

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 246

Wydawstwo i Redakcja „Kurier Częstochowski”  
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52, Tel. 22-45 i 22-49  
Konto pocztowo-osobowe: Warszawa 644  
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1

Częstochowa, wtorek 17 października 1944 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi 1 zł.— (prócz tego portu 12 gr.)  
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

## Ciężkie straty floty USA na wodach Formozy

Generalny feldmarszałek Rommel nie żyje



TOKIO, 17 października. — Cesarska Kwatery Główna podała w niedzielę do wiadomości następujące doniesienie nadzwyczajne:  
„Nieprzyjacielska eskadra na wodach na wschód od Tajwan (Formoza) 14-go października zwróciła się do ucieczki. Japońskie siły bojowe prowadzą powtarzające się zaciekle ataki na nieprzyjaciela z coraz bardziej wznoszącymi sukcesami. Wyniki walk, włącznie z ogłoszonymi poprzednio, przedstawiają się następująco:  
Zatopiono: Siedem lotniskowców, jeden kontrtorpedowiec; trzy zatopione dalsze okręty wojenne, które dotychczas podano jako należące do kategorii nie zidentyfikowanej, zostały zidentyfikowane jako trzy lotniskowce.  
Uszkodzono ciężko: dwa lotniskowce, jeden pancernik, jeden krążownik i 11 statków wojennych, których rodzaju nie można było dotąd ustalić.”

TOKIO, 17 października. — W związku z olbrzymią bitwą powietrzną nad Formozą oraz walką z nieprzyjacielskimi formacjami bojowymi na wschód od tej wyspy, tużtejsze koła wojskowe wskazują na fakt, że również i armia japońska posiada w swoim lotnictwie samoloty torpedowe, które zresztą zawez uchodzą za specjalną broń marnarki.  
W zakomunikowanych już wynikach walk z formacją nieprzyjacielską, która składała się z lotniskowców, pancerników i krążowników oraz koniecznych jednostek ubezpieczających, samoloty torpedowe armii brały wybitny udział. Według dotychczasowych raportów, atak na nieprzyjacielskie okręty wojenne toczył się około dwóch godzin.  
Pomimo złej pogody i gwałtownego ognia artylerii przeciwlotniczej, Japończycy rzucali się stale na swego przeciwnika. Podczas trwania walk morze było burzliwe i w Tokio przyjmują się, że spośród załogi zatopionych okrętów niewiele kto mógł się uratować.

TOKIO 17 października. — Wielka morską i powietrzną bitwą w rejonie Formozy zamieniła się w bitwę posągowa — Japończyków z uciekającymi nieprzyjacielskimi eskadrami — jak donoszą najświetsze komunikaty frontowe. Nie tylko bombowce i samoloty torpedowe lotnictwa japońskiego, lecz także i jednostki marnarki zjednoczyły się, aby ciężko już dotkniętego przeciwnika zniszczyć bez reszty. W Tokio obserwowana jest ze szczególnym wielkim zainteresowaniem akcja floty japońskiej, która oszczędzała swe siły do rzeczywiste rozstrzygnięcia ciosów i nie rozdrabniała się na pojedyncze przedsięwzięcia.

### Przedłużony termin zdemobilizowania armii fińskiej

SZTOKHOLM, 17 października. — Dzieńnik szwedzki „Svenska Dagbladet” donosi z Helsinck, że termin zdemobilizacji armii fińskiej został w porozumieniu z Sowietami przedłużony o pół miesiąca.

BERLIN, 17 października. — Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, generalny marszałek polny Rommel zmarł wskutek obrażeń, odniesionych w swoim czasie podczas katastrofy samochodowej w północnej Francji.

### 600 samolotów na dno oceanu

TOKIO, 17 października. — Według tego co ogłoszono, Cesarska Kwatery Główna, co najmniej 600 nieprzyjacielskich samolotów z 1800 członkami załóg poszło na dno razem z zatopionymi w dniach 13 i 14 bież. mies. na wschód od Formozy lotniskowcami Stanów Zjednoczonych.

### Ponowny sukces obronny w rej. na północy od Warszawy

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 17 października. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 16 października:  
Przeciwnik wzmożił swe wysiłki, zmierzające do zajęcia przyczółka mostowego Bzrasków w rejonie na południe od ujścia Skawdy. Przez użycie ciężkich czołgów i pralki nieprzerwanych ataków lotniczych z nieznacznej wysokości zdołał on uzyskać kilka lokalnych włamania, stracił jednak przy tym 14 czołgów. W toku jednego z własnych przeciwnatarń na przemykający łódzki, wiodący na wyspę Południowy Beverland, wzięto do niewoli dowódcę brygady kanadyjskiej.

Ataki nieprzyjacielskie na wschód od Epinal i na wschód od Remiremont nie przyniosły przeciwnikowi żadnych istotnych sukcesów. W dolinie Meuzel i na południowy wschód od tego rejonu nieprzyjacieli, po wysokich stratach z dni poprzednich, nie podjął znowu swych ataków.  
Załogi St. Nazaire, La Rochelle, Lorient i w północnej Girondzie przyszkadzały nieprzyjacielskim przygotowaniom zaczepnym, prowadząc liczne akcje zwiadowcze i wypadowe.  
Ogień broni „V 1” na Londyn trwa dalej. W Apeninach Etruskich, gdzie walki przesuwały się nieco w kierunku wschodnim, nieprzyjacieli przeprowadził ponownie silniejsze, ale bezskuteczne natarcia, wspierane gwałtownymi atakami lotniczymi. — Pojedyncze włamania na autostradzie Bologna — Florencia i w górach na północny wschód od Loiano zaryglowano. Na froncie adriatyckim grenadierzy nasi powstrzymali ataki brytyjskie przed nowymi pozycjami na południowy wschód od Casena. Na Bałkanach załamały się ataki nieprzyjacielskie na przyczółek mostowy Nisz. Na środkowym i dolnym biegu Morawy wojska nasze toczą potyczki z bandami i formacjami bolszewickimi. W południowej części Belgradu toczą się gwałtowne walki uliczne.  
W rejonie dolnego biegu Cisy sytuacja w zasadzie nie uległa zmianom. Na obszarze na południe i południowy zachód od Debreczyna toczy się dalej zacięta bitwa. W uporczywych walkach rozbito liczne ataki nieprzyjacielskie. Nasze ruchy odciążające w północnej części Cypru Szeleńskiego przebiegają bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela.  
Na zachód od przeloty w dolinie Cziroka i Dufkieskiej doszło wczoraj znowu do uporczywych walk obronnych. Poczegone włamania zlikwidowano albo ścięziono w przeciwnatarciu, wszystkie inne ataki odparto.  
Na północ od Warszawy i w rejonie obwodów nieprzyjacielskich przyczółków mostowych nad Narwią, pod Serockiem i Różanami, wczorajsze ciężkie walki przyniosły naszym wojskom ponowny sukces obronny. Bolszewicy, mimo niezwykłej silego użycia czołgów, artylerii i lotnictwa bliskiego wsparcia, nie zdołali nigdzie uzyskać zamierzonego przełamania. Pod Klajpedą nieprzyjacieli po swych ciężkich stratach z dni poprzednich przeprowadził tylko nieskoordynowane, bezskuteczne ataki.  
Formacja niemieckiej marynarki wojennej również wczoraj skutecznie ingerowała w walkach pod Klajpedą.  
W toku skracania frontu nasze wojska, nie niepokojone przez nieprzyjaciela, odsunęły się z nad Dźwinę, oddając zachodnią część Rygi.  
Formacja lotnictwa bliskiego wsparcia z dobrym skutkiem ingerowała w walkach lądowych pod Debreczynem i Wielkim Waradynem oraz w rejonie na północ od Warszawy i pod Klajpedą. Szczególnie nad środkowym odcinkiem frontu doszło do gwałtownych walk powietrznych. W obwodzie ostatnich dniach myśliwcy i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzelił 103 samoloty sowieckie.  
Na froncie północnego Oceanu Łódzkiego w uporczywych walkach odrzucono natarcia bolszewickie na nasze strażnice tylnie. Północno-amerykańskie formacje terrorystyczne zaatakowały za dnia rejon miasta Kbin i kilka miejscowości w Nadrenii. Samoloty z nieznacznej wysokości kontynuowały swe ataki na ludność cywilną w Niemczech zachodnich i południowo-wschodnich. Na skutek brytyjskich nalotów nocnych powstały częściowo poważne szkody w dzielnicach mieszkalnych miasta Wilhelmshaven. Zaatakowany został również Hamburg.  
Zestrzelono 42 samoloty nieprzyjacielskie, w czym 34 bombowce.

### 53 okręty wojenne ubyło Amerykanom

TOKIO 17 października. — Jak wynika z japońskich komunikatów frontowych, w walkach na wielką skalę w rejonie wyspy Formozy od 12 października do niedzieli zatopiono 22 okręty wojenne USA, a cztery dalsze okręty wojenne zatopiono prawdopodobnie. Prócz tego 27 okrętów uszkodzono ciężko, czyli ze ogółem dotychczas ubyło Amerykanom 53 okręty wojenne.

### Zachód Europy w obliczu ciężkich czasów

SZTOKHOLM, 17 października. — Gwałtowne pogorszenie się ogólnej sytuacji gospodarczej i zaopatrzeniowej na okupowanych przez wojska amerykańsko-angielskie obszarach Włoch i Francji oraz zaogniający się głód w Belgii, podzielały bardzo otępleniście na emigrantów holenderskich w Londynie. Wyrażają oni otwarcie obawę, że Holandia grozi katastrofa gospodarcza w razie zdobycia przez wojska alianckie. Tzw. premier holenderski oświadczył w środę na konferencji prasowej, że rozwój sytuacji gospodarczej w krajach okupowanych doprowadzi, że zachodnia Europa w tych częściach, które znajdują się w reku anglo-amerykańskim stoi w obliczu ciężkich czasów. Za kilka tygodni wszystkie większe miasta pozostaną bez światła i opalu, a przeważnie także bez żywności. Odnosi się to także do tych miast holenderskich, które mają wpaść w ręce wojsk anglo-amerykańskich.  
Ostatnie wiadomości z większych miast i okolic przemysłowych Francji potwierdzają te bardzo ponure horoskopy. Wielkie miasta francuskie są prawie bez wyjątku pozbawione prądu z powodu braku węgla. Prądu dostarcza się co najwyżej raz dziennie na godzinę. W miastach północno-francuskich, gdzie jesień nastąpiła tego roku bardzo wczesnie, nie ma mowy o opałku. Francuskie władze cywilne oświadczały ludności, że prawdopodobnie przez całą zimę będzie nieobawiana o opał. Szczególnie fatalne skutki pociąga za sobą brak elektryki; spowodowany trudnościami transportowymi. Śmiertelność dzieci w wielkich miastach gwałtownie wzrosła. Jedno ze sprawozdań neutralnych oświadcza, że tylko nieliczne spośród urodzonych obecnie dzieci francuskich przeżyją zimą.

### 360.000 bezrobotnych w Paryżu

SZTOKHOLM, 17 października. Z Paryża nadeszła wiadomość, że według danych statystycznych francuskiego ministerstwa pracy na samym tylko obszarze Paryża znajduje się w obecnej chwili 360.000 bezrobotnych.  
Czym interesują się Amerykanie  
BERN, 17 października. — W artykule na temat sytuacji we Francji specjalny sprawozdawca szwajcarskiego czasopisma ilustrowanego „Sie und er” pisze o Amerykanach co następuje:  
Amerykanie ograniczają swe stosunki z władzami francuskimi do spraw niezbędnych, ale za to interesują się i to nawet bardzo — dziejami wojny w Europie. Wydał im się w rzeczywistości niczym innym, jak tylko jakąś wyprawą kolonialną. Los kraju, jego sprawy polityczne, społeczne i ożyło ludzkie, w ogóle ich nie interesują. Prowadzą oni swą „zmotywowaną” wojnę, chcą możliwie najprędzej znaleźć się znowu w domu, a „wszystko inne uważają we Francji za nieważne.”

### 12 milionów ludzi wynoszą straty czerwonej armii

GENEWA, 17 października. — Autor artykułu, opublikowanego w „Daily Mail”, zajmując się wielkością armii rosyjskiej. Przebýwał on jako korespondent w Finlandii i przeprowadził rozmowy z kilkoma rosyjskimi fachowcami wojskowymi. — W sprawozdaniu swym podaje on m. in. że sowiecko-rosyjscy rzeczoznawcy wojskowi oceniają straty rosyjskie w okresie wojennym na 10 — 12 milionów, a więc więcej, jak na połowę 20 milionów ludzi, zmobilizowanych z początkiem wojny. Rzeczoznawcy rosyjscy wyrażają następnie poglądy, że Niemcom udało się w znacznej mierze zorganizować swe stanowiska obronne.

### Konfiskata złota, we Francji

GENEWA, 17 października. — De Gaulle wydał zarządzenie o oddaniu wszystkiego złota, będącego w posiadaniu prywatnym, oprócz przedmiotów osobliwych i mających wartość artystyczną. De Gaulle był zmuszony wydać tego rodzaju stanowcze zarządzenie, ponieważ nie był w celu odzyskania dla Francji zapasów złota francuskiego banku państwa, które A-

### Narodowy rosyjski odtransportowani do Unii Sowieckiej

SPAMBUL, 17 października. — Donoszą z Warsz, że w dniu 10 października o porcie w Warcie wjechał do Odessy parowiec sowiecki „Kawkaz”, wioząc na pokładzie 275 narodowców rosyjskich, których na rozkaz Moskwy aresztował rząd bułgarski. Jak zeznają świadkowie naoczni, narodowcy ci odtransportowani zostali pod silną strażą wojsk NKWD, w kajdanach na podobieństwo statku.

### „Popieranie stosunków”

BERN, 17 października. — Szwajcarska agencja telegraficzna donosi ze Sztokholmu, że w Finlandii w toku są usiłowania w kierunku utworzenia organizacji fińskiej mającej na celu „popieranie stosunków z polnością Finlandia i Unia Sowiecka”. Prace wstępne w tym względzie pozostają pod kierunkiem polityka fińskiego Pasikiviego.  
General amerykański w niewoli niemieckiej  
SZTOKHOLM, 17 października. — Jak podaje Reuter z Waszyngtonu ministerstwo wojny USA, oznajmiło w sobotę, że generał brygady Artur W. Vanaman został wzięty do niewoli przez Niemców. W dniu 27 czerwca oznajmił pierwotnie, że zaginął on podczas walki ponad Niemcami, gdy brał udział jako obserwator podczas nalotu.  
Rozmowy w Moskwie  
SZTOKHOLM, 17 października. — Brytyjska służba informacyjna donosi z Moskwy, że w piątek odbyła się dwugodzinna konferencja Stalina z Churchillem i Mikojanowiczem.

# Mussolini podkreśla solidarność z Rzeszą

MEDIOLAN, 17 października. — Mussolini przyjął w swej Głównej Kwaterze w obecności sekretarza partii, ministra Pavolini, delegacje brygady czarnych kosał „Aldo Resega”. Dowódcą brygady został stwierdzony wobec Mussoliniego niewzruszona wierność i gotowość do walki brygady do ostatniego tchu.

Mussolini wygłosił następnie do delegacji przemówienie, w którym m. in. oświadczył: Jakże to jest pokój, który dano narodowi włoskiemu po bezwarunkowym poddaniu się w dniu karniebnego zdrady 8 września? 13 października tego samego roku wypowiedziano wojnę wczorajszym sprzymierzeńcom. Obecnie zamierza się wypowiedzieć wojnę Japonii i w ten sposób rozszerzyć wojnę z ziemi włoskiej na obszar Oceanu Spokojnego. W ten sposób marynarze włoscy mają obecnie poświęcać życie za plutokrata anglo-amerykańskiego, jako wyraz podziękowania za krzykliwe głoszone pomoc Stanów Zjednoczonych, która w rzeczywistości jest tylko trykiem wyborczym, a naprawdę stanowi dla narodu włoskiego jedynie kroplę wody wśród pustyni jego niedzi i nieszczęść.

Włochy dla nas faszystów, mówił Mussolini, są równoznaczne z pięcioletnim honorem, a honor oznacza dla nas faszystów wierność danemu słowu. Wierność zaś dla narodu, jak i dla pojedynczego człowieka, jest nieodzownym warunkiem dobrej sławy. Wierność danemu słowu oznacza dla nas współpracę ze sprzymierzeńcami w walce i w wysiłkach. Każdy wie z historii, że tak w polityce, jak i w wojnie ze zdrajcami się korzysta, ale zawsze nimi gardzi.

W obecnej chwili, kiedy Niemcy toczą rozstrzygającą walkę, kiedy Niemcy zrozumieli, że nie zwyciężą w opozycji, małym w sobie coś nadludzkiego, władzę w chwili kiedy nieprzyjaciel umotywnił nadziejami i złudzeniami sądzi, że ma już zwycięstwo w ręku, co nigdy mu się nie udało, właśnie w takiej chwili potwierdzamy ponownie naszą zupełną i totalną solidarność z narodowo-socjalistycznymi Niemcami.

Na północ od Apeninów powstała socjalna republika włoska. Tej republiki będziemy bronić krok za krokiem aż do ostatniej prowincji, do ostatniej wsi, do ostatniego domu. Bez względu na przebieg wojny na ziemi włoskiej idea republiki stworzonej na ziemi faszystów, przeniknęła już dzisiaj do ducha i umysłów narodu. „Trzy hasła: Włochy, republika i socjalizacja” oznaczają dla nas faszystów, że obecnie na trybunę polityczną wychodzą najlepsze elementy pracującego narodu.

Kapitulacja z ubiegłego września okazuje się haniebna likwidacja mieszczaństwa, które dotychczas uważano za panującą klasę. To mieszczaństwo przedstawia dzisiaj żalony widok i wykazuje godne pożałowania anacjonalne i anarodowe stanowisko.

Mussolini mówił dalej: „Niemcy nie skapitulują, ponieważ ich wrogowie chcą je zniszczyć jako państwo i rasę. Niemcy oprócz jednomyślnego postawiają i żelaznej woli całego narodu posiadają jeszcze wiele strzał w swym kołozanie.”

## „New York Times”: „Czongking — sprzymierzeńcem tylko z imienia”

GENEWA, 17 października. — Japończy wydawców w najważniejszym porcie Chin południowych Fuczan w chwili gdy zagładzenie, co możemy nazwać i co nazywamy Chin, weszło w okres krytyczny. „Tak pisze w artykule wstępnym „New York Times”.

Rzecznik rządu Czongkingu odrzucił kategorycznie twierdzenie Churchilla o „daleko idącej” pomocy amerykańskiej dla Chin. Rzecznik dokonał obiecań z własnej strony. Nawet Roosevelt musiał przyznać z końcem sierpnia w sprawozdaniu o dostawach pożyczkowo-dzierżawnych, że pomoc dla Chin „przenika tylko powoli”. — USA musi sobie zdać jasno sprawę, że Chin Czongkingu są sprzymierzeńcem tylko z imienia, a — jak wymienia się pismo amerykańskie — spory wewnętrzne, nie obciążają inflacją oraz klęski wojenne pogrzebały coraz to bardziej zaufanie dla rządu Czongkingu.



Dwa kwiatki z oślej ląd. Nie podaliśmy swego poprzedniego pseudonimu, więc nie mogą odgadnąć, ani doszukać się wśród stosu listów, o jaką sprawę chodziło, w konsekwencji której użyta była owa nazwa (jaka ona była?), która nie przypadkiem Wam do gustu, i z jakiego tytułu wnosiście pretensje? Chętnie zbadam, czy są one uzasadnione. A może więcej osób podzieli moje zdanie? Może by kwestię sporną poddać ogólnej dyskusji w kąciku? Czekam.

J. Jadwiga z Radomska. Szczegółowych informacji, jakich Pani żąda o jej panience, niestety, nie mogę podać bez jej zgody. Znam jednak jej adres i pełne brzmienie nazwiska, które nie jest zgodne z tym, jakim Pani się podpisała na kartce do mnie. Przeproszenia Pani są zatem mylne, tym bardziej, że panienka ta ma rodziców prawdopodobnie w Siedlcach. Zależy, że nie mogę służyć Pani pomocą w odszukaniu Jej siostry.

Hersy. Pyta się Pan, jak dojdę do perfekcji w przyswojeniu sobie języka obcego, mającej poza sobą gruntownie przygotowanie i naukę? Najlepszym środkiem do osiągnięcia celu byłaby konwersacja z osobami, dla których język ten jest językiem ojczystym; w czytaniu książek i czasopiśmie nie należy ustawać. Jeśli obecnie nie ma Pan okazji po temu, to kiedy będzie lepsza?

Nieprzyjaciele wykazują obecnie wielki pochłepnia. My faszysty znamy nasze własne Nacze cierpienia i braki, ale kto mógłby przypuścić, że w Anglii, Rosji i Stanach Zjednoczonych wszystko idzie jak najlepiej? Można już dzisiaj powiedzieć, że w Anglii istnieje wcale niemata grupa inteligentnych ludzi, którzy zapytują się czy opłaci się prowadzić walkę przeciwko tzw. niemieckiemu imperializmowi, traćąc setki tysięcy ludzi i najwłaźniejsze pozycje brytyjskie na Dalekim Wschodzie, tylko po to, aby stworzyć jakiś słowiański imperializm, który trzyma już w swym ręku Europę od Morza Bałtyckiego i Wisły aż po Morze Śródziemne. Największa masakra wszystkich czasów nosi dziś imię demokracji. Poza tym hasłem ukrywa się jednak tylko chciwość żydowskiego kapitalizmu, pragnącego za pośrednictwem rzezi i katastrof kultury chrześcijańskiej zapewnić sobie eksploatację świata.

Jeżeli uzmysłowili się te fakty — mówił Mussolini — wówczas zrozumie się, że w pewnej chwili wypadki przyjmą inny przebieg i że dalszy rozwój wojny stłumi w gardłach zbyt pochłonięte śpiewane hymny zwycięstwa. Chcemy przywrócić się do tej fazy wojny, usuwając wewnątrz kraju pomocników nieprzyjaciela i skupiając dookoła siebie tych Włochów, którzy przyjmują nasz program. Bez względu na to co się może z nami stać, nie odstąpimy ani na włos od tej linii. Zdradźcą nie przysięda się na nic to, że teraz pod ochroną obcych bagnetów haniebnie i niehonornie przesładała faszizm i faszystów. Liczne stronnictwa w Rzymie jednoczą dzisiaj tylko jeden węzeł, mianowicie przesładowanie i tepienie faszystów. Wiedzą one jednak, że rzekomy upadek faszystów bynajmniej nie nastąpi, że faszystom wisi jeszcze dzisiaj w powietrzu, którym oddychają, że faszystom żyje wszędzie i we wszystkich. Żadna siła ludzka nie może wymazać faszystów z historii, w której stał się rzeczywistością i wiara. Pod znakiem faszystów, we Włoszech, w Europie i w Afryce polegli dziesiątki tysięcy faszystów, kwiat rasy włoskiej. Ich śmierć jest bohaterским symbolem faszystów.”

# Rozpoczyna się bolszewizacja Grecji

SZTOKHOLM, 17 października. — Na temat rozpoczęcia się bolszewizacji Grecji donosi — jak podaje gazeta „Svenska Dagbladet” — jeden z korespondentów amerykańskiej agencji prasowej Associated Press, który poznał warunki na miejscu.

Korespondent miał możliwość uczestniczenia podczas demonstracji, jakie odbyły się na Peloponezie. Śpiewano na nich wyłącznie pieśni komunistyczne. W rozmowach z ludnością korespondent stwierdził także, że dwie trzecie żyją sobie, by zapanował reżim komunistyczny, podczas gdy tylko nieznaczna część interesuje się powrotem króla, bądź też rządem emigracyjnym. Korespondent amerykański kończy swój artykuł uwagą, że komunizm w Grecji rozwija się, bardzo szybko, zmierzając do zagarnięcia władzy.

# Alianci a nafta na Bliskim Wschodzie

BELGRAD, 17 października. — Amerykańska służba informacyjna prasowa zwraca uwagę na napięcie pomiędzy wielkimi mocarstwami z powodu wzrostu wpływów sowieckich na środkowym wschodzie, w Turcji i na Bałkanach.

W związku z tym przypominają sobie wszystkim fakt zetknięcia się interesów rosyjskich, brytyjskich i amerykańskich w Iranie, gdzie stosunki pomiędzy przedstawicielami tych państw nie zawsze były najlepsze. Dobór odpowiednich osobistości także nie zawsze był najlepszy.

Faktem jest, że w międzyczasie nastąpiła zmiana na stanowiskach ambasadorów rosyjskiego i amerykańskiego. Tylko w imieniu Wielkiej Brytanii działa dalej tak jak przed wojną przeniesiony z Dżeddy do Teheranu forajny fachowiec w sprawach wschodnich i Foreign Office sir Reader Bullock.

Do przedmiotów różniących aliantów przylżyła się ostatnio kwestia irańska nafta, która to problem wysunęły Sowiety, rozpoczęła się w ścisłej tajemnicy w okupowanym przez siebie północnym Iranie wierzenia i po uzyskaniu do brzych wyników, podnieśli bez poprzedniej zapowiedzi rokowania z rządem teherańskim w sprawie wydzierżawienia koncesji naftowych.

Korespondent amerykański sądzi, że nafta perska obok spraw Oceanu Spokojnego i Dalekiego Wschodu należała do najważniejszych punktów, w sprawie których Stalin i Churchill zawarli obecnie układ. Dalej pisze dosłownie: „Wielkie rdzierne w Iranie należą do Anglo-Iranian-Oil Company, które naturalnie z zaniepokojeniem obserwowalo „turystów, lapiących motyle”, spacerujących po południowym Iranie i obserwujących ziemię, którą Rosja pragnie obecnie „obrabiać” przez kilka lat na próbe. Patrzyłem na wiosnę 1942 r. jak ambasador ro-

szy rozwój wojny stłumi w gardłach zbyt pochłonięte śpiewane hymny zwycięstwa. Chcemy przywrócić się do tej fazy wojny, usuwając wewnątrz kraju pomocników nieprzyjaciela i skupiając dookoła siebie tych Włochów, którzy przyjmują nasz program. Bez względu na to co się może z nami stać, nie odstąpimy ani na włos od tej linii. Zdradźcą nie przysięda się na nic to, że teraz pod ochroną obcych bagnetów haniebnie i niehonornie przesładała faszizm i faszystów. Liczne stronnictwa w Rzymie jednoczą dzisiaj tylko jeden węzeł, mianowicie przesładowanie i tepienie faszystów. Wiedzą one jednak, że rzekomy upadek faszystów bynajmniej nie nastąpi, że faszystom wisi jeszcze dzisiaj w powietrzu, którym oddychają, że faszystom żyje wszędzie i we wszystkich. Żadna siła ludzka nie może wymazać faszystów z historii, w której stał się rzeczywistością i wiara. Pod znakiem faszystów, we Włoszech, w Europie i w Afryce polegli dziesiątki tysięcy faszystów, kwiat rasy włoskiej. Ich śmierć jest bohaterским symbolem faszystów.”

SZTOKHOLM, 17 października. — Angielski sprawozdawca konkretnu prasowego „ABC”, który przybył do pewnej okolicy w Grecji, opróżnionej przez wojska niemieckie, opisuje szczegółowo stosunki jakie tam zastał. Według jego sprawozdania władza przeszła w ręce „komitetu wyzwolenczego”. W komitecie tym partyzanci ci silnie reprezentowani. Chodzi tu — jak pisze sprawozdawca — o te same klasę ludzi, jacy byli w Jugosławii przy Tito. Jedyną różnicą jest to, że nie noszą na czapkach czerwonej gwiazdy, jednak śpiewają te same pieśni i maszerują pod tymi samymi hasłami komunistycznymi. Znamiennym jest, że Grecy, którzy są przeciwni wynalezaniu demokracji, obecnie jako partyzanci porzuili demokrację.

siyski podpisywał w Teheranie układ z Anglikami i Persami, przy czym oświadczył, że wszyscy stkie wojska rosyjskie opuszczają terytorium irańskie w 6 miesięcy po zakończeniu wojny. Wyrażono już przypuszczenie, że Rosjanie dokonali tylko pozornego odwrotu, ale wkrótce powrócą na ten teren, który obecnie wskutek okupacji jest oddzielony od teherańskiego rządu centralnego. Władziciele tutej w Meszjed i Tebriz nie płacą państwu irańskiemu żadnych podatków. Zarządy gminne w miastach północno-irańskich objęli stopniowo Rosjanie i ich zwolennicy. Nikt nie może przybyć do tych prowincji bez specjalnej wizy rosyjskiej, którą otrzymać jest bardzo trudno.

Obszar okupowany przez Anglików stoi otworem dla każdego zwłędzającego Iran. Miasta płacą tam w dalszym ciągu swoje podatki rządowi teherańskiemu i nawet nie podejmuje się próby wywierania wpływu na ich administrację. Amerykanie, którzy włożyli najwięcej pracy w budowę dróg i kolei, aby transportować posiłki dla Rosjan, obecnie zamierzają „wyciąć się”.

## „Obraz świata” widziany z Rzymu

GENEWA, 17 października. — B. ambasador Stanów Zjednoczonych Bullit ogłasza w czasopiśmie „Life” sprawozdanie, zatytułowane „Obraz świata widziany z Rzymu”, w którym podaje następujące charakterystyczne uwagi: Ludność Rzymu jest przekonana o zamiarze Stalina rozciągnięcia panowania Związku Sowieckiego nad niezależnymi państwami Europy. Sądzi ona, że Moskwa opanie w zupełności Finlandię, Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę, Rumunię i Czechosłowację oraz Bułgarię i Węgry. Nie wątpią Sowiety przy wprowadzaniu swej władzy zastosują różne metody i będą usilnie starały się wprowadzić nacchiast rządy komunistyczne tam, gdzie komunisty są w mniejszości:

I tak w Rzymie sądzi, że np. w Finlandii Sowiety będą postępować najpierw ostrożnie, jak początkowo w Estonii, na Łotwie i Litwie, później jednak Finlandia zostanie pochłonięta przez państwo sowieckie, a wskutek rozstrzelania i deportacji pozostanie tylko niewielki Finland, który będzie mógł opowiedzieć potomności o losie Finlandii.

Co się tyczy Węgier, to według opinii rzymskiej bolszewicy będą starali się możliwie szybko okupować ten kraj i zlikwidować w dużym stopniu węgierską górą i średnią warstwę.

Jeżeli w Anglii oddają się złudzeniom, iż uda się użyć Tito dla pewnych brytyjskich planów bałkańskich, to w Rzymie są przekonani, iż taki stary komunista jak Tito nie da się usunąć spod wpływów Moskwy.

Na ogół w Rzymie zapytują się z zaniepokojeniem, czy rząd Stanów Zjednoczonych zamierza uczynić rząd sowiecki dyktatorem nad całą Europą?

## Min. Stimson stwierdza:

GENEWA, 17 października. — Według liennika „News Chronicle” minister wojny Stimson oświadczył, że niestety nie sądzają się z prawdą wszelkie brednie o rzekomych bliskim załamaniu się Niemiec. — Wyrzuciła próbe organizacja i karności niemiecka i byłoby to rzeczą sprzeczną z rozsądkiem, gdyby ktoś chciał się oddawać zwodniczym nadziejom.

## Kwestie bałkańskie podczas konferencji w Moskwie

SZTOKHOLM, 17 października. — W artykule, wyrażającym się za wzmocnioną współpracą Anglo-Amerykanów z Sowietami w związku z podróżą Churchilla do Moskwy, pisze dziennik „New York Times”, że obok kwestyj bałkańskich przedmiotem debaty będzie prawdopodobnie także sprawa turecka.

GENEWA, 16 października. — W komentarzu do obecnej konferencji Moskiewskiej pisze Ryszard Tobin z londyńskiego biura dziennika amerykańskiego „New York Tribune” m. in.:

„W Moskwie rozwiązano kilka zagadnień, nad którymi wszyscy rozmawialiśmy”. — Jeszcze nigdy Anglicy nie stali pod względem politycznym tak blisko Sowietów, jak dzisiaj. Rosja będzie miała wielki wpływ na Bałkanach, w Rumunii, Polsce, Bułgarii, Turcji oraz w „Jugosławii”, a także w „Czechosłowacji”. Estonia, Łotwa, Litwa i Finlandia wejdą w sferę wpływów sowieckich.

## Bulgaria płaci odszkodowania

SZTOKHOLM, 17 października. — Agencja Reutersa donosi z Sofii: Petro Stainow, minister spraw zagranicznych rządu bułgarskiego zakomunikował, że Bułgaria zaoferowała się wypłacić odszkodowanie za wszystkie szkody, wyrządzone narodowi jugosłowiańskiemu przez wysłanie do Jugosławii wojska bułgarskie. Odszkodowania zostaną wypłacone natychmiast, bez oczekiwaniami na konferencję pokojową.

Stainow oświadczył w dalszym ciągu swych wywodów, że obecność armii bułgarskiej w Grecji i Tracji tłumaczy się faktem, że marszałek Tolbuchin, któremu teraz podlega i armia bułgarska, nie wydał jeszcze żadnych rozkazów do opuszczenia tych krajów. Stainow dodał, że naczelne dowództwo bułgarskie nie może spowodować żadnych istotnych poruszeń wojskowych bez zgody naczelnej komendy sowieckiej.

## Plany hiszpańskich generałów emigracyjnych

LIZBONA, 17 października. — Niedwuznaczny dowód istnienia kreciej roboty bolszewików przeciwko Hiszpanii generała Franco wyszedł na jaw w wywiadzie udzielonym przez emigranta hiszpańskiego byłego posła Kortezos Mariana Rubio pewnemu korespondentowi amerykańskiemu w Londynie. Wyłuszczył on w swym wywiadzie długo i szeroko koniczność oraz możliwość zmiany rządu hiszpańskiego, wyjaśniając, że on i inni emigranci hiszpańscy noszący w stałym, ścisłym kontakcie z rządem de Gaulle'a ten zaś byłby sympatią dla ruchu przeciwko generałowi Franco. Wszyscy emigranci hiszpańscy są najzupełniej zgodni co do konieczności usunięcia Franco.

Rubio wyraził nadzieję, że zmiana rządu może nastąpić w formie pokojowej. Przynal jednak, że grupy emigrantów są gotowe do zapewnienia sobie wejścia do Hiszpanii przez Pireneje przy użyciu siły.

Pewna grupa generałów hiszpańskich za emigracji zebrała się ostatnio w południe Francji celem przeprowadzenia obrad nad takimi planami, podczas gdy 50 000 hiszpańskich makisardów posunęło się w kierunku granicy hiszpańskiej. Zgromadziło ono miasto Pradas o kilka km. od granicy, które ufortyfikowali.

## Dumbarton Oaks anuluje zasady Karty Atlantycznej

MADRYT, 17 października. — Jak podaje korespondent „Ya” z Londynu, angielska Izba Lordów obradowała na posiedzeniu w dniu 16 października b. z. nad postanowieniami z Dumbarton Oaks. Na posiedzeniu tym lord Winsor krytykował bardzo ostro postanowienia konferencji w Dumbarton Oaks i podkreślił, że istnienie ich będzie równoznacznym z anulowaniem zasad Karty Atlantycznej.

## Senator amerykański krytykuje politykę Roosevelta

MADRYT, 17 października. — Senator partii demokratycznej i prezes komisji spraw wojskowych Senatu USA, Robert Reynolds, zaatakował politykę zagraniczną Roosevelta w wywiadzie, udzielonym prasie. Jak podaje „Life” z Waszyngtonu, określił on te politykę jako „całkowicie nieelastyczna”. Ustawy pożyczkowo-dzierżawne na oraz postanowienia z Dumbarton Oaks nie przyniosły koniec nieczemu innemu, jak tylko nienawiść całego świata do Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli w Anglii oddają się złudzeniom, iż uda się użyć Tito dla pewnych brytyjskich planów bałkańskich, to w Rzymie są przekonani, iż taki stary komunista jak Tito nie da się usunąć spod wpływów Moskwy.

Na ogół w Rzymie zapytują się z zaniepokojeniem, czy rząd Stanów Zjednoczonych zamierza uczynić rząd sowiecki dyktatorem nad całą Europą?

Plan, wypracowany w Dumbarton Oaks i ponierany szczególnie przez Polono Ameryki, a polegający na stworzeniu Bloku Czterech, przynajmniej jest równie nie do aby wzbudzić nienawiść małych narodów do USA. Widac przecież już dzisiaj, że Polaków i „Jugosłowian” zmusza się do przodu do przyłączenia do „bloku” Czterech, a pozostałe wielkie mocarstwa nie mogą podnieść przeciwko temu żadnego protestu.



